



Zazdrość

Nawet wśród największych ludzi potrafi się zakraść zazdrość. Pewien król będąc na polu walki, znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Dwaj jego hetmani solidarnie walczyli o życie króla i ochronili go od śmierci. Po zwycięskiej bitwie król urządził wielką ucztę w swoim pałacu, podczas której przemówił do zebranych oświadczając, że życie swoje zawdzięcza dwóm swoim hetmanom. Ogłosił również, że pragnie ich wynagrodzić, podając przy tym warunek, że jeżeli jeden z nich zażąda jednej rzeczy, to drugi otrzyma je w podwójnej ilości. Na przykład, jeśli pierwszy zażyczy sobie jednego konia, to drugi otrzyma dwa, itd..

Otrzymali chwilę do namysłu, po której zapanowało milczenie, gdyż żaden z nich nie chciał być pierwszy. Nie mając w końcu odpowiedzi, król określił ostateczny termin, zaznaczając, że jeżeli nie wyrażą życzenia, to pozbawi ich zupełnie nagrody. Gdy dobiegał wyznac-

zony czas, król zapytał hetmanów, czy się namyślili. Wtedy to jeden z nich odpowiedział, że tak.

Po chwili milczenia powiedział, że chce, aby mu wyjęto jedno oko – to znaczy, że drugiemu hetmanowi mają być wyjęte obydwa. Król kazał mu podejść i wyjął mu lewe oko, tak jak sobie tego życzył. Po tym przemówił do niego następująco: „Wiem, hetmanie, co chciałeś zrobić, abym wyjął obydwa oczy twemu towarzyszkowi walki, lecz wiedz, że tego nie zrobię. Na pamiątkę twojej wielkiej zazdrości zostaniesz kaleką do śmierci, a drugi hetman też nie otrzyma nagrody, gdyż nie wyraził swego życzenia”.

Artykuł nadesłany
R-
„Straż”